

Ks. Antoni Żurek

Wydział Teologiczny PAT, Tarnów

W SZKOLE BIBLIJNEJ ŚW. HIERONIMA

Bez przesady i obawy o popelnienie nadużycia można św. Hieronima zaliczyć do grona największych biblistów starożytności chrześcijańskiej, a być może w ogóle. Chociaż jego ranga nie jest już taka jak bywało to w przeszłości, to mimo wszystko nadal pozostaje jednym z liczących się autoritetów w tej dziedzinie. Z jego dorobku mogą korzystać uczeni i zwykli miłośnicy Biblii: każdy w miarę swoich potrzeb i zainteresowań. Dorobek ten doczekał się już szerokich opracowań i wciąż jest przedmiotem licznych badań.

Mówiąc o dorobku św. Hieronima jako biblisty warto pamiętać, że powstał on w określonych warunkach i był efektem nie tylko talentu oraz wysiłku intelektualnego tego biblisty, ale też jego kwalifikacji naukowych, stylowi pracy jaki wypracował, wykorzystywanym przez niego narzędziom, itd. Jednym słowem, w grę wchodzi wszystko, co zwykło się określać szkołą albo warsztatem biblisty. W niniejszym artykule spróbujemy nieco ten właśnie temat nieco naświetlić.

I. STUDIUM BIBLII

Z Pismem Świętym Hieronim zetknął się prawdopodobnie już w dzieciństwie w rodzinnym domu.¹ Tego możemy się domyślać z jego własnych słów o tym, że „od samej kołyski” był „katolickim karmiony mlekiem”.² Wychowywany w religijnej atmosferze chrześcijańskiego domu poznawał dzięki rodzicom i krewnym Objawienie. Nie musiało to oznaczać fizycznego

¹ Hieronim urodził się w Strydonie (Dalmacja) około roku 347, por. J. G r i b o m o n t, *Girolamo*, DPAC 2, Marietti 1984, kol.1583; E. S t a n u l a, *Hieronim*, EK 6, Lublin 1993, kol. 851. Choć są też autorzy przesuwający tę datę o kilkanaście lat wcześniej, nawet na rok 331, por. J. N.D. K e l l y, *Hieronim. Życie, pisma, spory*, tłum. R. Wiśniewski, Warszawa: PIW 203, s. 9.

² Ś w. H i e r o n i m, *Listy* 82,2, tłum. J. C z u j, Warszawa 1952. Natomiast gdzie indziej napisze o sobie: „de parentibus Christianis natus” H i e r o n i m, *Praefatio in librum Iob*, PL 28,1082B. Te wypowiedzi świadczą o chrześcijańskim środowisku rodzinnym, w którym dorastał Hieronim.

kontakty z Pismem Świętym. Bardzo prawdopodobne, że w domu rodzinnym Hieronima nie było żadnego „kodeksu”.³ Jednakże jego rodzice, uczestnicząc w życiu religijnym swej wspólnoty, na tyle musieli znać dzieje biblijne, by móc je potem przekazywać swoim dzieciom. Tak działo się w ówczesnych chrześcijańskich rodzinach. Z takim dziedzictwem dziecko wychodziło z domu. Dalsze i dojrzalsze pogłębienie znajomości Objawienia następowało w czasie katechumenatu, co jak wiemy w przypadku Hieronima miało miejsce w Rzymie, w czasie lub też bezpośrednio po ukończeniu studiów.⁴ Zgodnie z praktyką ówczesnego Kościoła musiał on brać udział w katechezach i słuchać kazań, podczas których komentowano Pismo Święte, a przynajmniej najbardziej istotne jego fragmenty.

Kiedy Hieronim rozpoczął samodzielną lekturę Pisma Świętego pozostaje dla nas zagadką. Być może czytał je już w czasie swoich studiów rzymskich, kiedy to rozkochał się w literaturze łacińskiej i rozpoczął gromadzenie swej biblioteki? Sam nigdzie o tym nie wspomina.⁵ Wiadomo, że wkrótce po chrzcie zaczął intensywnie studiować literaturę teologiczną i ascetyczną. Czy równocześnie z tym traktatami studiował też Biblię? Jest to wielce prawdopodobne, choć trudne do udokumentowania. Przemawia za tym fakt, że pierwsze jego listy znamionuje już pogłębiona znajomość Pisma Świętego. Mało prawdopodobne, by do tego wystarczyło samo słuchanie czytań biblijnych i homilii, głoszonych w czasie nabożeństw, w których jako chrześcijanin uczestniczył.

Do systematycznego studiowania i medytowania Pisma Świętego Hieronim zabrał się z całą pewnością wtedy, gdy znalazł się na Bliskim Wschodzie, by tam realizować ideał życia monastycznego, do którego się zapalił.⁶ Bezpośredni kontakt z Pismem Świętym był jak wiadomo jednym z filarów duchowości monastycznej. Hieronim oddał się tej praktyce z wielką gorliwością. Zaczął od sprowadzania do pustelni, w której zamieszkał, tekstów biblijnych i komentarzy do nich. Na samym początku swego pobytu na Pustyni Chalcydyckiej prosił listownie swego przyjaciela Florencjusza o wypożyczenie i przysłanie mu „do przepisania komentarzy błogosławionego Retycjusza (...) w których rozprawia on podniosłe o Pieśni nad Pieśniami” oraz o „tłumaczenie psalmów Dawidowych”, bo „strawą duchową chrześcijanina jest rozmyślanie w Zakonie Pańskim we dnie i w nocy”⁷ Od tego momentu z całą już pewnością Pismo Święte stało się przedmiotem nieustannych studiów Hieronima. Tym studiom oddawał się z zapałem, mobilizowany dodat-

³ Tak określano egzemplarze Pisma Świętego: w całości lub we fragmentach.

⁴ Według biografów chrzest Hieronima miał miejsce w 365 lub 366 roku, w Rzymie. Żadne szczegóły dotyczące tego wydarzenia nie są znane.

⁵ W jednym ze swoich listów pisze wprawdzie o „codziennym rozmyślaniu” nad Pismem Świętym, „któremu się oddaje od młodości” (H i e r o n i m, *Listy* 50,1), ale trudno na tej podstawie wnioskować co konkretnie ma na myśli.

⁶ Znalazł się tam pod koniec 372 roku lub na początku 373 roku.

⁷ H i e r o n i m, *Listy* 5,2, tłum. J. Czuj.

kowo od czasu do czasu przez innych.⁸ Pismo Święte studiował i nad nim medytował do końca życia powodowany potrzebą własnego serca ale też obligowany zobowiązaniami wobec innych.

Mówiąc o studiach Hieronima nad Pismem Świętym nie można pominąć kwestii tekstu jakim mógł on się posługiwać. Jak wiadomo, od samego początku w Kościele katolickim w użyciu była grecka wersja Pisma Świętego. Księgi Nowego Testamentu w tym języku powstały, więc była to wersja oryginalna.⁹ Natomiast najbardziej znanym tłumaczeniem Starego Testamentu była *Septuaginta* i ona też dominowała w greckojęzycznej części Kościoła. Użycie pozostałych wersji greckich było znikome.¹⁰ Były one znane przede wszystkim egzegetom, sięgającym do nich w ramach konsultacji.

Z chwilą pojawienia się w Kościele chrześcijan mówiących po łacinie zaczęto na ten język tłumaczyć tekst grecki: w przypadku Starego Testamentu prawie wyłącznie *Septuagintę*.¹¹ Tłumaczeń dokonywano w miarę potrzeb i według możliwości. Nic zatem dziwnego, że pojawiło się wiele tłumaczeń, o bardzo zróżnicowanym poziomie. Współczesny Hieronimowi Augustyn bez entuzjazmu pisze: „przekłady z języka hebrajskiego na grecki łatwo dają się policzyć, ale nie sposób tego dokonać, gdy chodzi o przekłady z greckiego na łaciński. W pierwszych bowiem wiekach wiary, gdy tylko komu wpadł w ręce kodeks grecki, a wydawało mu się, że posiada jakąś znajomość obu tych języków, zaraz brał się do tłumaczenia”¹² Jakość większości tak powstałych tłumaczeń pozostawiała wiele do życzenia. Nawet najlepsze z nich raziły stylem i swym poziomem daleko odstawały od klasycznej literatury łacińskiej, zrażając do siebie odbiorców, zwłaszcza pochodzących spośród ludzi wykształconych.¹³

Z którymś z takich łacińskich tłumaczeń zetknął się Hieronim we wczesnej młodości i z nich poznawał Pismo Święte. Wnet zdał sobie sprawę z mnogości tłumaczeń, ich poziomu a przede wszystkim z ich niedoskonałości. Bogatszy o to doświadczenie mógł napisać: „gdy się mówi, że powinno się zawierzyć łacińskiemu wydaniu, to należy też dodać któremu. Istnieje ich przecież tyle, ile jest kodeksów”¹⁴ Sam te kodeksy gromadził i już na po-

⁸ Mobilizacją były pytania dotyczące kwestii biblijnych zadawane przez korespondentów Hieronima, zamawiane u niego komentarze i tłumaczenia.

⁹ Pomijamy w tym momencie dyskusje na temat oryginalnej wersji ewangelii wg św. Mateusza.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob. F. K ł o n e c k i, *Starożytne przekłady Pisma świętego*, PEB II, Warszawa 1959-1961, s. 532 – 545.

¹¹ Na temat roli *Septuaginty* w Kościele pierwszych wieków zob. A. Ż u r e k, *Od Septuaginty do Wulgaty – Biblia w Kościele pierwszych wieków*, TST 11(1992), s. 99-107.

¹² A u g u s t y n, *O nauce chrześcijańskiej*, II, 11, 16 tłum. J. Sułowski.

¹³ Przykładem jest sam Augustyn, szerzej zob. E. S t a n u l a, *Św. Augustyn wyznaje, jak pokonał opór względem Pisma św.*, w: Ś w. A u g u s t y n, *Problemy Heptateuchu* II, tłum. J. Sułowski, PSP 48, Warszawa 1990, s. 5-18.

¹⁴ „Si enim Latinis exemplaribus fides est adhibenda respondeat, quibus: tot enim sunt exemplaria pene quod codices”, Hieronim, *Praefatio in quatro*, PL 29,525. Hieronim przy-

czątku swej działalności egzegetycznej mógł się pochwalić: „z hojności Pana wiele mam kodeksów Pisma Świętego”.¹⁵ Wzbogacał się o nie droga zakupów, wymiany, ale też przepisując te księgi własnoręcznie, a częściej jeszcze korzystając z usług zatrudnionych przez siebie kopistów.¹⁶

Gromadzenie kodeksów było w pewnej mierze nawykiem uczonego, dbającego o własną bibliotekę. Z chwilą rozpoczęcia pracy nad Pismem Świętym gromadzenie to wynikało z konieczności stworzenia sobie warsztatu pracy. Jakkolwiek Hieronim pierwszy kontakt miał z łacińskimi kodeksami Biblii to od chwili, gdy zaczął wnikliwiej zajmować się egzegezą w czasie swego pobytu na pustyni, korzystał już z tekstów greckich i hebrajskich. Na długo zanim rozpoczął prace nad poprawą tłumaczenia łacińskiego, zdawał sobie sprawę z różnic zachodzących między poszczególnymi wersjami.¹⁷

Zrozumienia Biblii nie mogła umożliwić sama lektura tej księgi i rozmyślanie nad nią. W czasach gdy Hieronim rozpoczynał swoje studia nad Pismem Świętym istniało już cały szereg komentarzy biblijnych, powstałych głównie w języku greckim. Hieronim po raz pierwszy zetknął się z nimi dość przypadkowo w trakcie przepisywania w Trewirze dzieł Hilarego z Poitiers, który chętnie korzystał z dzieł Orygenesusa.¹⁸ W następnych latach czytał i przepisywał komentarze łacińskich autorów, a potem greckich. Te ostatnie studiował dla własnych potrzeb a także tłumaczył na język łaciński, często proszony o to przez znajomych.¹⁹ Sięgnięcie po komentarze greckie, zwłaszcza autorstwa Orygenesusa, bardzo rozszerzyło jego horyzonty biblijne. Zrozumiał potrzebę studiowania innych egzegetów i od tej pory tej sprawy nie zaniedbywał. Można śmiało powiedzieć, że znał całą literaturę biblijną, jaka istniała w jego czasach. Sam, być może nieco z przesadą, pisał: „pragnąłem mieć dzieła wszystkich tłumaczy Pisma św.”.²⁰

II. PRZYGOTOWANIE NAUKOWE

Osiągnięcia Hieronima na polu biblistyki to w dużej mierze efekt jego wyjątkowych kwalifikacji naukowych. Zdobywał je w czasie długich studiów, zapoczątkowanych nauka w domu rodzinnym, potem kontynuowa-

stępując do poprawy łacińskiego tłumaczenia ewangelii uprzedza w ten spodziewaną krytykę z jaką może się spotkać i przed zarzutem fałszowania.

¹⁵ H i e r o n i m, *Listy* 5,2.

¹⁶ „Mam wychowanków, którzy umieją biegle przepisywać starożytne księgi” H i e r o n i m, *Listy* 5,2, tłum. J. Czuj.

¹⁷ Poprawianie łacińskiej wersji Pisma Świętego rozpoczął Hieronim od czterech Ewangelii. Pracę rozpoczął na prośbę papieża Damazego na przełomie lat 383/384, szerzej zob. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 103.

¹⁸ Por. H i e r o n i m, *Listy* 5,2. *Komentarz do Psalmów* Hilarego z Poitiers przepisywał na prośbę swego przyjaciela Rufina.

¹⁹ Por. H i e r o n i m, *Listy* 84,7.

²⁰ Hieronim, *Listy* 84,3.

nych w Rzymie i długo pogłębianych w późniejszych latach podczas podróży oraz w kontaktach z prominentnymi specjalistami.²¹

O początkowej edukacji Hieronima mało wiemy. Jak ona wyglądała możemy się tylko domyślać, biorąc za punkt odniesienia ówczesny system edukacyjny.²² Zgodnie z rzymskimi zwyczajami naukę pod okiem nauczyciela rozpoczął w rodzinnym mieście, czyli w Strydonie. W wieku sześciu lub siedmiu lat został Hieronim wyrwany „z objęć babci do srogiego nauczyciela Orbiliusza”.²³ Jak można wnioskować z tych wspomnień, bez szczególnego entuzjazmu przez kilka lat poznawał sztukę pisania, czytania, liczenia oraz recytowania. W szkołach rzymskich szczególną uwagę przywiązywano do ćwiczenia pamięci. „Możemy być pewni, że to właśnie w szkole podstawowej w Strydonie Hieronim zaczął ćwiczyć swoją zadziwiającą pamięć, która w jego późniejszym życiu miała stać się główną podporą rozległej i różnorodnej wiedzy”²⁴ Dzięki temu „jeszcze w podeszłym wieku mógł bez trudu cytować Wergiliusza, Horacego i wielu innych autorów”.²⁵

Po kilku latach takiej edukacji, w wieku kilkunastu lat, rozpoczął dalszą naukę w Rzymie. Jego nauczycielem był gramatyk Eliusz Donat, wielka sława łacińskiego świata wiedzy owych czasów.²⁶ W szkole Donata Hieronim zapoznał się i rozczytał w wielkiej literaturze rzymskiej, w dziełach historycznych, a przede wszystkim poznał tajniki języka łacińskiego. Dzięki nauce w tej szkole „do śmierci pedantycznie przestrzegał reguł poprawności gramatycznej, zręcznie używał wszelkich chwytów retorycznych i gotów był rozdrzeć na strzępy przeciwnika, którego styl uznał za niedbały i chropowaty”.²⁷ W czasie tych studiów zaznajomił się też z zasadami analizy tekstu, co bardzo będzie mu potem przydatne w pracy egzegety. Być może wówczas poznał też podstawy języka greckiego.²⁸

Następnym stopniem w edukacji były studia retorskie: odpowiednik naszych studiów uniwersyteckich. Wśród biografów Hieronima nie ma zgody co do nazwiska retora u którego on studiował. Sam nie wspomina żadnego imienia, a w innych źródłach też nie mamy żadnych wskazówek. Późniejsze dzieła Hieronima świadczą jednak o bardzo solidnym opanowaniu sztuki retorskiej, więc można zakładać studium pod bardzo dobrym kierownictwem. Na tym etapie studiów opanował sztukę konstruowania tekstów lite-

²¹ Por. A. F ü r s t, *Hieronimus. Askese und Wissenschaft in der Spätantike*, Herder 2003, s. 60.

²² Na temat systemu edukacji w społeczeństwie rzymskim zob. H.I. M a r r o u, *Historia wychowania w starożytności*, tłum S. Ł o ś, Warszawa 1969, s. 373-383.

²³ H i e r o n i m, *Apologia* I,30. Orbiliusz był synonimem nauczyciela znanego z tego, że bił uczniów.

²⁴ J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 15.

²⁵ H. v o n C a m p e n h a u s e n, *Ojcowie Kościoła*, tłum. K. W i e r s z y ł o w s k i, Warszawa 1998, s. 238.

²⁶ Zob. *Mała encyklopedia kultury antycznej*, Z. P i s z c z e k (red.), Warszawa 1983, s.202; M. L e w k a, *Donat*, EK 4, Lublin 1989, kol. 107-108.

²⁷ J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 21.

²⁸ Por. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 15.

rackich i wystąpień publicznych. Z chwilą ukończenia tych studiów dysponował bardzo dobrą znajomością łaciny, literatury oraz sztuki retorskiej. Studia nie należały do łatwych, skoro wiele lat później pisze: „w siwej i łysiej głowie widzę się we snach, jak długowłosa i w toę przystrojony recytuje wobec retora swoją sporną kwestię, a gdy się ocknę, gratuluję sobie, że zostałem zwolniony z tego egzaminu retorycznego”.²⁹ Oprócz wiedzy udało mu się zgromadzić wartościową bibliotekę z zakresu studiowanych dyscyplin.

Nic nie wiadomo na temat jego znajomości literatury chrześcijańskiej na tym etapie. Sam Hieronim przyznaje: „wykształcony w naukach filozoficznych, czyli pogańskich, nie znałem z początku dogmatów wiary chrześcijańskiej i myślałem, że nauka Apostołów zawiera to, co czytałem u Pitagorasa, Platona i Empedoklesa”.³⁰ Literaturą chrześcijańską zaczął się na serio zajmować w czasie swego pobytu w Trewirze.³¹ Wprawdzie zaczęło się to dość przypadkowo, bo od kopiowania dzieł Hilarego z Poitiers na prośbę przyjaciela, ale przy okazji sam też gruntownie się z kopiowanymi tekstami zapoznał. Od tego momentu studium literatury chrześcijańskiej stało się zajęciem systematycznym Hieronima. W efekcie tych studiów zdobył bardzo solidną i rozległą znajomość w tej dziedzinie.

Po kilku latach pobytu w Trewirze Hieronim wybrał się na Wschód w poszukiwaniu możliwości zrealizowania swego pragnienia życia wśród mnichów. Wnet okazało się, że nie zdołał przekształcić się w typowego anachoretę. Wprawdzie wśród mnichów nie pozostał, ale czas tam spędzony owocował między innymi pogłębieniem znajomości języka greckiego, poznaniem elementów języka syryjskiego, a przede wszystkim solidną znajomością języka hebrajskiego. Tam też studiował dzieła teologiczne, zwłaszcza Ojców Greckich. Lektura tych dzieł, oprócz wiedzy teologicznej, służyła doskonaleniu języka greckiego. Czytanie tych dzieł nie było jedynie okazją do ćwiczenia się w używaniu tego języka. Z językiem greckim i syryjskim stykał się na co dzień, więc nauka tych języków była naturalną potrzebą. O swojej nauce syryjskiego sam pisał: „trzeba się albo uczyć barbarzyńskiej, omal nieartykułowanej mowy, albo milczeć”.³² Kontakt z otoczeniem zmusił go do poznania języka, do którego wcale nie miał przekonania. Natomiast inaczej było z językiem hebrajskim.

Gdyby nie wyznanie samego Hieronima to zapewne nie sposób byłoby odgadnąć motywy, które go skłoniły do nauki tego języka. W jednym z listów znajdujemy wyznanie: „Gdy byłem młodzieńcem i głucha samotność otaczała mnie zewsząd, nie mogłem znieść napaści grzechu i żaru zmysłów, i chociaż łamałem je częstymi postami, to jednak umysł płonął w myślach. Chcąc go poskromić, zwróciłem się z prośbą o naukę do pewnego brata,

²⁹ Hieronim, *Apologia* I,30, tłum. S. Ryznar.

³⁰ Hieronim, *Listy* 84,6, tłum. J. Czuj.

³¹ Przebywał tam w latach 367 – ok. 371.

³² Hieronim, *Listy* 7,2.

który był Żydem z pochodzenia; po odbytych studiach, dzięki którym poznałem bystrość Kwintyliana, bujną wymowę Cycerona, powagę Frontona i łagodność Pliniusza, zacząłem uczyć się alfabetu, zastanawiać nad słowami syczącymi i przydechowymi”.³³

Nauka języka hebrajskiego przychodziła mu z trudem, miewał chwile zniechęcenia, w których bliski był rezygnacji. Z efektów swej nauki nigdy nie był zadowolony. Wiemy, że naukę hebrajskiego kontynuował w czasie swojego późniejszego pobytu w Betlejem. Studium języka hebrajskiego sprawiało mu nie tylko trudności ale wiązało się nawet z niebezpieczeństwami. Jego nauczyciel Żyd z obawy przed gniewem współwyznawców odwiedzał Hieronima nocami. Z kolei współwyznawcy Hieronima zarzucali mu kontakty z niewiernymi.³⁴ Trudności pokonał, a efektem była znajomość języka hebrajskiego, jaką żaden inny biblista na długo przed nim i długo po nim nie mógł się pochwalić.

Podnoszeniu kwalifikacji naukowych służyły także kontakty z prominentnymi przedstawicielami teologii tamtych czasów. Hieronim w swoim życiu spotykał się, w sposób zamierzony lub okazjonalny, z wieloma znanymi osobami. Byli wśród nich: Apolinary z Laodycei, Ewagriusz, Grzegorz z Nazjanzu, Grzegorz z Nyssy, Damazy, Didym Ślepy, Epifaniusz z Salami-ny, Rufin. Nasz egzegeta miał okazję słuchać wykładów i kazań wielu z nich, z wieloma odbywał konsultacje. Spotykał się także z osobami mniej znanymi, choć często w swoich dziedzinach wysokiej klasy specjalistami, albo też koryfeuszami kultury.

Sam Hieronim szczególnie cenił sobie możliwość poznania i słuchania nauk Grzegorza z Nazjanzu oraz Didyma, których uważał za swoich „katechetów w Piśmie Świętym”.³⁵ Grzegorza z Nazjanzu poznał w czasie swojej bytności w Konstantynopolu na przełomie lat 380/381.³⁶ Hieronim słuchał kazań tego biskupa, a nawet konsultował się w sprawach Pisma Świętego. Z dumą wspominał Grzegorza jako swego „nauczyciela”³⁷ i uważał za „najwybitniejszego mówcę, którym chwałę się jako mistrzem”³⁸ Na ile Grzegorz z Nazjanzu wprowadził Hieronima w kwestie egzegezy, pozostaje sprawą otwartą. Natomiast z całą pewnością jego kazania dały Hieronimowi solidne podstawy teologiczne, zwłaszcza w tak diskutowanych wówczas kwestiach trynitarnych.

Inny charakter miały kontakty Hieronima z Didymem Ślepym, wielkim autorytetem w kwestiach biblijnych, który mieszkał i działał w Aleksandrii. Tam właśnie, przed swoim osiedleniem się w Betlejem, udał się specjalnie Hieronim by uczęszczać do szkoły Didyma. Były to szczególne okoliczno-

³³ Hieronim, *Listy* 125,12.

³⁴ Por. Hieronim, *Listy* 84,3.

³⁵ Hieronim, *Listy* 50,1.

³⁶ Zob. A. Fürst, dz. cyt., s. 181.

³⁷ Hieronim, *Listy* 52,8.

³⁸ Hieronim, *Apologia przeciw Rufinowi* I,13.

ści, o czym sam Hieronim pisze: „Już głowa okryła się siwizną i przystało mi raczej być nauczycielem niż uczniem, udałem się jednak do Aleksandrii, gdzie słuchałem Didyma. Za wiele rzeczy składam mu dzięki. Czego nie umiałem, tego nauczyłem się; tego zaś, co umiałem, nie straciłem wskutek jego wykładów”.³⁹ Wprawdzie możemy mówić tylko o „przyśpieszonym” kursie, gdyż cały pobyt Hieronima trwał około miesiąca, tym nie mniej mający już pewien dorobek biblijny Hieronim odbyć musiał interesujące dla siebie konsultacje.⁴⁰

Przy przeprowadzaniu konsultacji, Hieronim kierował się kompetencjami. Nie wahał się zwracać do osób spoza kręgu swoich współwyznawców, jeśli tylko miał nadzieje na znalezienie rozwiązania w interesującej go kwestii. Dobitym tego przykładem były konsultacje przeprowadzane z uczonymi żydowskimi.⁴¹ Ciekawość intelektualna przeważała w tym wypadku obawę o narażenie się na oskarżenie o kontakty niegodne chrześcijanina.

W tym kontekście nie można zapomnieć o naukowych podróżach Hieronima, zwłaszcza tych służących wyjaśnieniu biblijnych kwestii. Do takich należy zaliczyć wizyty w bibliotece w Cezarei, gdzie mógł konsultować przede wszystkim *Heksapłę* Orygenesusa.⁴² Inny charakter miała zamierzona przez niego podróż po Palestynie. Jej celem miało być zapoznanie się z topografią miejsc występujących w Biblii, a zwłaszcza tych, związanych z życiem i działalnością Chrystusa. Był zdania, że „podobnie jak ci, co widzieli Ateny, lepiej rozumieją historię Grecji (...) tak też głębiej wniknie w Pismo św. ten, kto oglądał Judeę własnymi oczami i poznał pamiątki starożytnych miast i miejsc pod dawną nazwą lub zmienioną”⁴³ Nie ulega wątpliwości, że te podróże okazały się owocne.⁴⁴ Przy okazji zapoznawał się z aktualnymi na tych terenach formami religijności.⁴⁵

Na efektywność pracy Hieronima-bibliisty wpływ miała także biblioteka, którą dysponował: jej zasobność i jakość. Jak już zostało wspomniane, Hieronim dbał o swoją bibliotekę już od lat studiów w Rzymie, całe życie ją

³⁹ Hieronim, *Listy* 84,3, tłum. J. Czuj.

⁴⁰ Didym Ślepy reprezentował alegoryczną szkołę egzegezy. O wspomnianych konsultacjach Hieronim z emfazą napisał później: „ab eo in Scripturis omnibus quae habebam dubia sciscitur”, Hieronim, *Commentarius in epistolam ad Ephesinos. Praefatio* (PL 26,469).

⁴¹ Tak było np. w przypadku księgi Hioba, zob. Hieronim, *Praefatio in librum Job* (PL 28,1139 – 1140). Podobnie było przy księdze Kronik, gdzie Hieronim pisze: „de Tiberiade legis quondam doctorem qui apud Hebraeos admirationi habebatur, assumpsi, et contuli cum eo a vertice, ut aiunt, usque ad extremum unguem”, *Praefatio in Paralipomenon* (PL 29,401).

⁴² „unde et nobis curae fuit omnes veteris legis libros quos vir doctus Adamantius in Hexapla digesserat de Caesariensi bibliotheca descriptos ex ipsis authenticis emendare” Hieronim, *In Titum* 3,9. Konsultował tam też inne księgi, niedostępne dla siebie, por. Hieronim, *Apologia* III,12.

⁴³ Hieronim, *Praefatio in Paralipomenon* (PL 29,401).

⁴⁴ Wśród współczesnych autorów są też tacy, którzy relacje Hieronima o jego podróżach po Palestynie uważają za przesadzone, por. J.N.D. Kelly, dz. cyt., s. 156.

⁴⁵ Odwiedzał np. skupiska mnichów, bo ta forma życia zawsze go interesowała

ubogacał i z nią się nie rozstawał.⁴⁶ Efektem tych zabiegów były zbiory jak na owe czasy imponujące.⁴⁷ Bibliotekę powiększał drogą zakupów, wymiany, a także przepisując co ciekawsze woluminy. Interesujące go księgi wydobywał z najmniej oczekiwanych miejsc.⁴⁸ Zawartość tej biblioteki zmieniała się w miarę upływu czasu, a także wraz ze zmieniającymi się zainteresowaniami Hieronima. Zaczynał od gromadzenia autorów, fascynujących go w latach młodości, czyli od klasycznej literatury rzymskiej. Później gromadził prawie wyłącznie kodeksy Pisma Świętego, dzieła teologiczne i biblijne, oraz podręczniki z interesujących go dziedzin wiedzy.⁴⁹

Naturalne uzdolnienia, zwłaszcza pamięć i łatwość uczenia się języków, były wsparte jeszcze jednym darem, który w niektórych momentach był szczególnie cenny. Krytycy twórczości Hieronima przyznają, że cechowała go intuicja, dzięki której bez stosowania jakichś „reguł naukowych” potrafił wybrać poprawną wersję tekstu biblijnego, czy też odgadnąć właściwe rozumienie trudnego tekstu.⁵⁰

III. STYL PRACY

Nader interesujący jest styl pracy Hieronima: tłumacza i komentatora Pisma Świętego. By styl ten właściwie ocenić wypada rozpocząć od przypomnienia kilku podstawowych informacji na temat standardów pracy naukowej w tamtych czasach. Technika powstawania dzieł naukowych w tamtym czasie była prosta i jest na ogół znana. Tekst należało ręcznie napisać, wykorzystując do tego stosowne materiały. Z tego co można wyczytać u samego Hieronima wynika, że w większości przypadków do tego zadania miał stosowny zespół stenografów. Pisali oni jego własne teksty, względnie przepisywali mu teksty, których potrzebował. Jak można wnioskować z innych tekstów, sam Hieronim też sięgał po pióro. Pisał własne teksty ale też przepisywał takie, które chciał zachować. Nie sposób przesądzić co o tym decydowało. Być może koszty, być może okoliczności.

Można podziwiać Hieronima za tytaniczną pracę w warunkach, które trudno uznać za komfortowe. Szczególnie we znaki dawał mu się brak właściwego oświetlenia. Zwłaszcza, że do pracy brakowało dnia i często pracował nocami. Gdy do tego dodać częste kłopoty zdrowotne, to skala trudności

⁴⁶ Sam przyznaje, że dla „królestwa niebieskiego” był gotów wyrzec się wielu rzeczy, ale „nie mogłem się obejść bez biblioteki, którą sobie w Rzymie z największą gorliwością i trudem założył”, *Listy* 22,30, tłum. J. C z u j.

⁴⁷ Porównywalne tylko z biblioteką Augustyna, por. A. F ü r s t, dz. cyt., s. 70.

⁴⁸ W jednym z listów pisze, że otrzymał książki od pewnego Żyda wypożyczone z synagogi, które musi szybko przepisać, por. H i e r o n i m, *Listy* 36,1.

⁴⁹ Hieronim posiadał imponującą bibliotekę, dużo czytał, lecz mimo to: „nawet połowy książek, na które się powołuje z dumnym tonem doświadczonego znawcy, w rzeczywistości nie czytał, a nawet nie miał ich w rękę”. H. v o n C a m p e n h a u s e n, dz. cyt., s. 262. Opinia być może nieco przesadzona, ale jest w niej z pewnością duża doza prawdy.

⁵⁰ Por. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 104.

staje się zrozumiała. Wymownym świadectwem tych trudności są słowa z jednego z listów pisanych w Rzymie, gdy jeszcze był w pełni sił twórczych: „gdy to w kradzionych – jak mówią – chwilach przy małej lampie szybka ręka pisarza pod moje kreśliła dyktando i gdy wiele zamierzałem powiedzieć, przeszła akurat czwarta nocy godzina i nagle jakimś w chorym żołądku porwany kurczami, runąłem do modlitwy”.⁵¹

Imponujący dorobek był okupiony ogromnym wysiłkiem. Dorobek ten jest efektem pracy samego Hieronima, przy jednoczesnym wykorzystaniu dorobku innych. Na ten aspekt pracy Hieronima-bibliisty warto zwrócić szczególną uwagę. O ile w pracy tłumacza korzystał co najwyżej z porad „ekspertów”, to w komentarzach wykorzystuje nie tylko wiedzę zdobytą w trakcie studiowania dorobku innych egzegetów, stosuje wypracowane przez innych metody egzegezy, ale wprost zapożycza od innych pomysły.

Hieronim najczęściej korzystał z dorobku Orygenesesa, który znał i ogromnie cenił. Nie ma też wątpliwości, że komentarze Orygenesesa stały się tekstami własnymi Hieronima w tym sensie, że on nimi żył, miał je nieustannie w pamięci. To była jedna strona jego relacji z Orygenesem. Drugą stanowiły zawirowania wokół osoby Orygenesesa, w które Hieronim został wplątany tak nieszczęśliwie, że przyszło mu się opowiedzieć przeciw myślicielowi z Aleksandrii. Trudno mu w tej sytuacji było później oficjalnie w swych tekstach cytować Orygenesesa, chociaż czytelnicy jego komentarzy wciąż dostrzegali zapożyczenia jakich dokonywał z pism Aleksandryjczyka. Obrona Hieronima była nieco pokrętna. Oficjalnie ogłaszał: „nigdy nie byłem zwolennikiem Orygenesesa, jeśli nie wierzycie – teraz przestałem nim być”.⁵² Jednocześnie antagoniści Hieronima potrafili mu wytknąć całe pasusy w komentarzach, zapożyczone od Orygenesesa.⁵³ Bronił się wtedy we właściwym sobie stylu: „Mówią, że robię kompilacje z ksiąg Orygenesesa i że nie godzi się w ten sposób wykorzystywać pism dawnych mistrzów. Ale kiedy tamci sądzą, że mnie szkalują, ja to uważam za najwyższą pochwałę. Albowiem chce naśladować wzór, który z pewnością zyska uznanie u wszystkich ludzi roztropnych”.⁵⁴ Jak się wydaje, publiczne odcięcie się od poglądów Orygenesesa zaowocowało nie tyle rezygnacją z korzystania z jego dorobku, ale dyskretniejszą manifestacją tego procederu.⁵⁵ Nie możemy zatem mówić o całkowitym zerwaniu, a co najwyżej o „sztucznym rozdziale”.⁵⁶

⁵¹ Hieronim, *Listy* 24,5, tłum. J. Czuj.

⁵² Hieronim, *Listy* 84,3, tłum. J. Czuj.

⁵³ Szerzej por. J.N.D. Kelly, dz. cyt., s. 355.

⁵⁴ „Nam quod dicunt, Origenis me volumina compilare, et contaminari non decere veterum scripta, quod illi maledictum vehemens esse existimant, eandem laudem ego maximam duco, cum illum imitari volo, quem cunctis prudentibus et vobis placere non dubito”, Hieronim, *Comm. in Micheam. Lib. secundus. Praefatio*, (PL 26,147)

⁵⁵ Szerzej zob. M. Simonetti, *Między dosłownością a alegorią*, tłum. T. Skibiński, Kraków: WAM 2000, s. 339.

⁵⁶ A. Fürst, dz. cyt., s. 36.

Sposób i stopień wykorzystania tekstów innych autorów jest bardzo różny w różnych dziełach. Spotkać możemy komentarze stanowiące w głównej mierze kompilacje z pism wcześniejszych autorów. Dobrze, gdy autor samokrytycznie przyznaje się do faktu zapożyczenia. Najczęściej tłumaczył to tym, że podczas dyktowania w głowie miał przeczytane komentarze.⁵⁷ Częściej jednak w ogóle ten fakt przemilczał. Co prawda, niektórzy autorzy współcześni są skłonni przyznać, iż „cały ten materiał innych autorów został (przez Hieronima – przyp. wł.) przefiltrowany i przerobiony w oparciu o bardzo precyzyjne zasady egzegetyczne”,⁵⁸ ale to nie zmienia samego faktu.

Ta sprawa ma bardzo interesujący aspekt. Samej praktyki nie można w świetle ówczesnych obyczajów naukowych uznać za naganną, bo była ona wówczas powszechnie stosowana, czym zresztą sam Hieronim się bronił, gdy mu czyniono z tego zarzut.⁵⁹ Sprawa nabiera innego wymiaru gdy się uwzględni zdanie samego Hieronima o autorach postępujących w podobny sposób i nie cieszących się jego sympatią. Wobec nich formułował bardzo kategoriyczny zarzut naśladowania „brzydkiego kruka strojącego się w cudze piórka”⁶⁰ Sam Hieronim postępował podobnie, przyznając się do korzystania z tekstów innych autorów najczęściej dopiero wtedy, gdy mu to zostało wprost udowodnione.⁶¹ Dla zrozumienia całej sytuacji warto pamiętać o jeszcze jednym szczególe.

Obfite korzystanie z innych autorów miało w niektórych przypadkach całkiem prozaiczną przyczynę. Był nią czynnik czasu. Komentarze biblijne Hieronima powstawały bardzo niesystematycznie. Bywało, że pisał komentarz latami, przerywając nad nim pracę, odkładając na bok, a bywało, że w niewiarygodnie krótkim czasie potrafił napisać komentarz. To zależało od okoliczności, zwłaszcza od zamawiającego. Gdy się sam Hieronim spieszył, albo też zależało mu na odbiorcy, to komentarz tworzył błyskawicznie. Jako przykład można wymienić komentarz do Ewangelii według św. Mateusza. Napisał go dla swego przyjaciela Euzebiusza z Cremony. Komentarz powstał w ciągu dwóch tygodni, bo tylko tyle czasu miał Euzebiusz spieszący

⁵⁷ „legi haec omnia et in mente mea plurima coacervans, ac citonotario, vel mea vel aliena dictavi, nec ordinis nec verborum interdum nec sensuum memoriam retentens”, H i e r o n i m, *In epistolam ad Galos. Prologus* (PL 26,333); por. *In epistolam ad Ephesinos. Prologus* (PL 26,469).

⁵⁸ M. S i m o n e t t i, dz. cyt., s. 346.

⁵⁹ „Taki jest zwyczaj komentatorów, taka zasada podających objaśnienia [...] A czynią to nie tylko tłumacze Pisma Świętego, ale i świeckich dzieł”, H i e r o n i m, *Apologia przeciw Rufinowi* 3,11, tłum. S. R y z n a r. Zarzut stawiał Rufin.

⁶⁰ „informis cornicula, alienis (...) coloribus adornare”, H i e r o n i m, *Didymi De Spiritu Sancto, Praefatio* (PL 23,108). W tym wypadku Hieronim miał na myśli Ambrożego z Mediolanu, który w swoim dziele *O Duchu Świętym* korzystał z autorów greckich, bez przyznawania się do tego. Szerzej zob. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 166.

⁶¹ Na temat tych praktyk zob. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 168; H. v o n C a m p e n h a u s e n, dz. cyt., s. 262.

się na statek do Italii.⁶² Trudno sobie nawet wyobrazić, by w takich warunkach mógł powstawać solidny komentarz. Według opinii fachowców komentarz jest bardzo powierzchowny, zawiera liczne potknięcia, a przede wszystkim są tam całe partie z komentarza Orygenesesa.⁶³ Oczywiście, nie wszystkie uwagi Hieronima na temat czasu powstawania komentarzy są w pełni wiarygodne. Czasem tylko kończył dany komentarz w pośpiechu, składając na to wszystkie ewentualne potknięcia.⁶⁴

Hieronim miał też autorów, których nie tylko darzył uznaniem ale wręcz szczycił się możliwością korzystania z ich dorobku. Jednym z takich autorów był Didym Ślepy. W jednym ze swych komentarzy Hieronim wręcz z dumą podkreśla, że jest to praca, którą mu Didym wręcz podyktował na jego prośbę.⁶⁵

Interesujący jest zwłaszcza sposób korzystania przez Hieronima z egzegezy rabinicznej. Był pierwszym autorem chrześcijańskim korzystającym w takim stopniu z dorobku egzegetów żydowskich. Cenił ich zwłaszcza w kwestiach historycznych, natomiast odrzucał na ogół ich wnioski teologiczne.⁶⁶ Na uznanie zasługuje mimo wszystko odwaga sięgania po te źródła, z korzyścią zresztą dla samych komentarzy.

Do tekstów autorów chrześcijańskich podchodził bez tremy i czołobitności. Gdy korzystał to przyznawał się do tego na ogół niechętnie, lub bardzo lakonicznie. Natomiast gdy miał okazję skrytykować, a zwłaszcza wytknąć błędy lub niedokładności, to zwykł to czynić w sposób ostentacyjny.⁶⁷

Pozornie Hieronim był samokrytyczny. Często przecież podkreślał niedostatki i ułomności swoich komentarzy. Z zasady jednak jest to czysta kokieteria, albo – jak to woli – retoryczny wybieg. W rzeczywistości bardzo niechętnie przyjmował słowa krytyki i bardzo trudno było mu się przyznać do błędu.⁶⁸ Równie niechętnie wyrażał pozytywny sąd o dokonaniach autorów, co do których nie żywił szczególnej sympatii.⁶⁹

⁶² „tu in duabus hebdomadas innminente iam Pascha, et spirantibus ventis dictare me cogis”, H i e r o n i m, *Commentarii in Evangelium Matthaei. Prologus*, (PL 26,20).

⁶³ Są tam też fragmenty zaczerpnięte z innych autorów, choć w dużo mniejszej skali, por. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 256.

⁶⁴ Por. H i e r o n i m, *Commentarius in Zachariam. Praefatio*, (PL 25,1486)

⁶⁵ „Didymus quoque Explantationum libros me rogante, dictavit”, H i e r o n i m, *Commentarius in Zachariam. Praefatio*, (PL 25,1486). W rzeczywistości chodziło prawdopodobnie o część tego komentarza, bo pierwsza część jest opracowana w sposób wyraźny w oparciu o Orygenesesa, zob. M. S i m o n e t t i, dz. cyt., s. 339.

⁶⁶ Por. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 334.

⁶⁷ Por. H i e r o n i m, *Commenatrius in Zachariam*, 4,11 (PL 25,1486)

⁶⁸ Wystarczy wspomnieć jego dyskusje z Augustynem. Szerzej zob. J. C z u j, *Spór świętego Augustyna ze świętym Hieronimem*, Poznań 1935; A. F ü r s t, *Augustinus Briefwechsel mit Hieronimus*, Münster 1999. Wg tego ostatniego Hieronim nie umiał odróżnić krytyki poglądu od krytyki jego autora.

⁶⁹ Przykładem może być jego stosunek do Jana Chryzostoma. Szerzej zob. H. v o n C a m p e n h a u s e n, dz. cyt., s. 271; J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 300 – 301.

IV. BIBLISTA: TŁUMACZ I EGZEGETA

Aspiracje naukowe zgłaszał Hieronim od chwili swojego przybycia na Wschód w połowie lat siedemdziesiątych czwartego wieku. Zafrapowany był wówczas życiem monastycznym i tej problematyce poświęcił pierwsze swe utwory.⁷⁰ Problematyce ascetycznej poświęcał też wiele miejsca w swych listach, czym przekonuje o rzeczywistym zainteresowaniu tymi zagadnieniami. Ta tematyka pozostanie mu bliska przez całe życie. Do niej wraca w listach, traktatach, oraz wypełniając rolę kierownika duchowego dla wielu osób ze swego kręgu.

W tym mniej więcej czasie zadebiutował jako biblista pisząc pierwszy swój komentarz biblijny. Był to komentarz do księgi Abdiasza.⁷¹ Powstanie tego komentarza można uznać za początek jego naukowych zainteresowań Pismem Świętym. Z losów tego komentarza oraz brakiem reakcji na niego w środowisku autorów współczesnych Hieronimowi można wnosić o przeciętnych co najwyżej jego walorach. Nie było to z całą pewnością wielkie osiągnięcie naukowe Hieronima, choć może pozwoliło mu zaistnieć w świadomości współczesnych mu jako znawcy Biblii. Przez następnych lat dawał liczny wyraz swym zainteresowaniom biblijnym przede wszystkim w listach, gdzie powraca do bardzo szczegółowych kwestii biblijnych. Są to najczęściej odpowiedzi na stawiane mu pytania. Można zatem wnioskować, że w gronie znajomych uchodził już wówczas za miłośnika Pisma Świętego i eksperta w tej dziedzinie. Jego wiedza była po części wynikiem jego osobistych dociekań, które już rozpoczął, ale w większym stopniu pochodziła z lektury greckich komentarzy do Pisma Świętego: zwłaszcza autorstwa Orygenesusa. Studiował jego komentarze, karmił się nimi, a w następnych latach przystąpił do ich tłumaczenia na język łaciński.⁷² Wyjaśnienia Orygenesusa bardzo do niego przemawiały, otwierając przed nim szerokie perspektywy biblijne. To, co wtedy czytał i studiował zapadało mu w serce i w pamięć, stając się jego własnością, z której będzie wciąż czerpał.

Mimo wszystko wydaje się, że ambicje Hieronima były nieco inne. Żywo interesował się zagadnieniami teologicznymi i angażował w toczące się wówczas spory. Ilustracją tych zainteresowań i ambicji jest traktat *Dialog lucyferianina z prawowiernym*,⁷³ w którym podejmuje zagadnienia dotyczące chrztu, tradycji oraz pojmowania Kościoła. Kwestie dogmatyczne były też przedmiotem jego zapytań kierowanych do papieża Damazego, a tym

⁷⁰ Pierwszym dziełem z tej dziedziny był *Żywot Pawła eremity*, który powstał ok. 375 roku.

⁷¹ Komentarz ten zaginął.

⁷² M. Simonetti wręcz uważa, że na początku swej egzegetycznej działalności Hieronim był zatroskany o zapoznanie „czytelników łacińskich ze skarbami egzegezy orientalnej” M. S i m o n e t t i, *Profilo storico dell'esegesi patristica*, Roma 1981, s. 92.

⁷³ Powstał ok. 378-379, por. A. F ü r s t, dz. cyt., s. 286.

samym zwrócenia na siebie uwagi.⁷⁴ W polemiki teologiczne chętnie też włączał się w późniejszym okresie, choć – sądząc choćby po pytaniach kierowanych do niego przez jego korespondentów – wielkiego autorytetu w tej dziedzinie nie zdobył.

Sukcesy i renomę Hieronim zdobył jako biblista. Już pierwsze jego prace w tej dziedzinie zwróciły na niego uwagę. Tłumacząc komentarze Orygenesa dał próbkę swoich możliwości translatorskich a jednocześnie dużej orientacji w kwestiach biblijnych. Kiedy został sekretarzem papieża Damazego był też jego konsultantem w kwestiach teologicznych i biblijnych.⁷⁵ Znajomość języków wschodnich, zwłaszcza hebrajskiego, robiła wrażenie, także na Damazym. Przekonany o kwalifikacjach Hieronima papież zwrócił się do niego z prośbą o zlikwidowanie niezgodności występującymi między poszczególnymi wersjami łacińskiego tłumaczenia Pisma Świętego. Jak wynika ze słów samego Hieronima, papież nie myślał o nowym tłumaczeniu ale o poprawieniu istniejącego tłumaczenia.⁷⁶

Poprawianie rozpoczął Hieronim od Ewangelii. Praca poszła sprawnie, co odbiło się także na jej jakości.⁷⁷ Przy okazji opracował kanony ewangeliczne, pierwowzór dzisiejszej synopsy. W ten sam sposób poprawił też Psalterz.⁷⁸ Dzieło czyniło zadość życzeniu Damazego, choć tu i ówdzie wzbudziło głosy protestów, zarzucające Hieronimowi dokonywanie zmian.⁷⁹ Nie wiadomo jak przed swoją śmiercią na dokonaną pracę zareagował zleceniodawca, ani też czy zlecił pracę nad następnymi księgami. Śmierć Damazego stała się przyczyną burzliwych wydarzeń w życiu Hieronima. Ostatecznie opuścił Rzym i na stałe osiadł w Betlejem i tam podjął dalszą swoją działalność translatorską i egzegetyczną.

Najważniejszym dokonaniem translatorskim Hieronima było nowe tłumaczenie ksiąg Starego Testamentu. Trudno przesądzić co ostatecznie skłoniło go do rozpoczęcia nowego tłumaczenia. Można się domyślać, że ta decyzja dojrzewiała stopniowo w nim. Początkowo próbował poprawiać tekst *Septuaginty*, ale w miarę pracy dochodził do przekonania, że jednak hebrajska wersja ma charakter nadrzędny i z niej należy dokonywać tłumaczeń.

⁷⁴ Por. H i e r o n i m, *Listy* 15; 16. W pierwszym z tych listów pisanych pod koniec 376 roku porusza sprawę trzech hipostaz, a w następnym, pisany kilka miesięcy później, radzi się w sprawie ortodoksji biskupów antiocheńskich. Oprócz poruszonych spraw z dziedziny teologii na papieżu duże wrażenie zapewne zrobiły wyrazy szacunku i oddania, jakie mu Hieronim w tych listach wyrażał.

⁷⁵ Por. H i e r o n i m, *Listy* 123,9.

⁷⁶ Wyjaśnia papieżowi Damazemu: „Novum opus facere cogis ex veteri, ut post exemplaria scripturarum toto orbe dispersa, quasi quidam arbiter sedeam, et quis inter se variant, quae sint illa quae cum Graeca consentiant veritatet, decernam.” Krytyków pyta: „audeam aliquid in veteribus libris addere, mutare, corrigere?”, H i e r o n i m, *Praefatio Vulgatis* (PL 29,558).

⁷⁷ Krytyczne uwagi na ten temat zob. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 104.

⁷⁸ „Psalterium Romae quondam positus emendam (...) licet cursim, magna illud ex parte correxum”, H i e r o n i m, *Praefatio in librum Psalmorum* (PL 29,121).

⁷⁹ Zob. H i e r o n i m, *Listy* 27,1.

Według niego wymagały tego także względy apologetyczne. Hieronim chciał wytrącić Żydom z ręki argument o fałszowaniu Biblii przez chrześcijan.⁸⁰ W ten sposób rozpoczął nową epokę w tłumaczeniu Pisma Świętego. Było to około 390 roku, gdy Hieronim był już doświadczonym tłumaczem i egzegetą. Prace nad tłumaczeniem Starego Testamentu trwały kilkanaście lat. Hieronim pracował z uporem, nie zważając na słowa krytyki i brak zrozumienia dla swej pracy.⁸¹ Sam opracował zasady tłumaczenia oraz wypracował charakterystyczną dla siebie metodę.⁸²

Równocześnie z tłumaczeniem Starego Testamentu Hieronim tworzył komentarze do różnych ksiąg i miejsc Pisma Świętego. Czynił to z własnej potrzeby, ale też zachęcany przez innych, albo wręcz na zamówienie do niego kierowane. Z prośbami o ich napisanie zwracali się do niego głównie przyjaciele, którzy w niektórych przypadkach byli równocześnie sponsorami, finansującymi jeśli nie konkretną pracę to z całą pewnością całą działalność Hieronima.⁸³

Niejako na marginesie tłumaczeń i komentarzy powstawały dzieła mające charakter pomocy do prac biblijnych. Korzystał z nich sam autor, a w większym stopniu czytelnicy jego komentarzy i bibliści następnych pokoleń. Nie wszystkie były oryginalnymi dziełami Hieronima. Niektóre to poszerzone i uzupełnione dzieła wcześniejszych autorów greckich. W ten sposób obok wspomnianych już kanonów ewangelicznych, powstały m.in.: *Księga imion*, *Księga nazw*, *Kwestie hebrajskie*, a poniekąd *Kronika*.⁸⁴ Na wszystkich tych dziełach znać styl i sposób pracy charakterystyczne dla ich autora: ze wszystkimi zaletami i brakami.

Święty Hieronim był nie tylko wielkim biblistą przez swój dorobek ale też wielce oryginalnym naukowcem, ze względu na swoje kwalifikacje, warsztat naukowy, styl i stosowane metody pracy. Ta oryginalność po części była wynikiem jego wykształcenia, specyfiki czasów w których żył i tworzył, a po części także cech jego charakteru. Współczesny biblista nie ze wszystkimi metodami pracy swego Patrona byłby w stanie się zgodzić, innych nie byłby w stanie zastosować. Co nie znaczy, że nie powinien o nich pamiętać, zwłaszcza gdy korzysta z jego dorobku.

Imponujący dorobek to rezultat wielkiej erudycji, niezmordowanej pracowitości i pasji Hieronima. Wszechstronnie – jak na możliwości swoich czasów – wykształcony pracował nad Pismem Świętym z zaangażowaniem i

⁸⁰ Por. H i e r o n i m, *Praefatio in Esram* (PL 28,774); „ne Iudaei de falsitate Scripturarum Ecclesiis insultarent” *Praefatio in Iesaiam* (PL 28,464); *Przeciw Rufinowi* 3,25.

⁸¹ Por. jego dyskusję z Augustynem. Szerzej zob. A. Ż u r e k, art. cyt., s. 104-107.

⁸² Dorobek translatorski, a zwłaszcza metoda wypracowana przez Hieronima doczekały się już wielu opracowań. Szerzej na ten temat zob. J.N.D. K e l l y, dz. cyt., s. 188nn.

⁸³ Co nie zmienia faktu, że trudności ekonomiczne nie opuszczały go przez większą część jego życia.

⁸⁴ Wykaz wszystkich dzieł Hieronima wraz z informacją o współczesnych ich wydaniach zob.: A. F ü r s t, dz. cyt., s. 283-304.

naukową dociekliwością. Chociaż, co też jest warte zauważenia, tak samo pole jego badań jak też efekty pracy po części tylko wynikały z jego osobistych wyborów i ambicji. Częściowo decydowały o tym aktualne potrzeby i okoliczności, w których przyszło mu żyć i działać. Otwartość na aktualne wyzwania i zdolność pełnego angażowania się w nie przyniosły godne podziwu i trwałe efekty.

NELLA SCUOLA BIBLICA DI S. GIROLAMO

Sommario

S. Girolamo, uno dei più autorevoli biblisti della Chiesa ha raggiunto meritevoli risultati come esegeta e traduttore della Bibbia e degli esegeti greci. Nell'articolo vengono indicati alcune fonti del suo successo come pure viene descritto il modo d'arrivare a questo. Secondo l'autore dell'articolo meritano l'attenzione la profonda conoscenza della Bibbia studiata tutta la vita, grande erudizione ed efficiente metodo del laborioso lavoro di S. Girolamo. Tutto questo era molto originale e dipendeva anzitutto dal carattere e dalla scelta personale di questo studioso.

I risultati del lavoro di S. Girolamo vengono riconosciuti ma oggi non tutti hanno mantenuto l'attualità. Le qualità del S. Girolamo biblista sono sempre attuali e possono stimolare non solo gli studiosi della Bibbia ma tutti i teologi.